

Medytacja 3

*Panie, przenikasz i znasz mnie,
Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję.
Z daleka przenikasz moje zamysły,
widzisz moje działanie i mój spoczynek
i wszystkie moje drogi są Ci znane.
Choć jeszcze nie ma słowa na języku:
Ty, Panie, już znasz je w całości.
Ty ogarniasz mnie zewsząd
i kładziesz na mnie swą rękę.
Ty bowiem utworzyłeś moje nerki,
Ty utkałeś mnie w łonie mej matki.
Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie,
godne podziwu są Twoje dzieła.
I dobrze znasz moją duszę,
nie tajna Ci moja istota,
kiedy w ukryciu powstawałem,
utkany w głębi ziemi. (Ps 139, 1-5 i 13-15)*

- **Stając w obecności Bożej, uczynimy znak krzyża.**
- **Wzbudźmy intencję, prosząc**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobraźmy sobie**, jak Bóg przenika mnie miłującą obecnością.
- **Prośmy** w tej medytacji, abym pozwolił się ogarnąć Jego miłości.
- **Rozpocznijmy rozważanie przeczytanego Słowa Bożego.**

Punkt 1

Bóg jest blisko swoich stworzeń. Jest obecny w duszy każdego z nas. Przenika każde stworzone istnienie i całą historię. Jednak Jego obecność nie jest uciążliwa, Bóg nas nie kontroluje, tylko umacnia. Akceptuje każdego takim, jakim jest. W tajemniczy sposób przenika nasze życie, które wypełnia się pośród zwyczajnych obowiązków i trosk. To są życiowe przestrzenie, gdzie możemy doświadczyć spotkania z Jego miłą obecnością. Jak odpowiadam na Jego bliskość?

Punkt 2

Bóg jest obecny w każdym miejscu. Jest Bogiem nieogarnionym a zarazem Tym, który ogarnia wszystko. Pragnie, byśmy byli zbawieni i święci. Nasze myśli, pragnienia, czy działania nie są Mu obojętne. Jego pomocna dłoń zawsze jest gotowa podtrzymać nas w życiowej wędrówce. Czy mam świadomość Jego troski i opieki w moim codziennym życiu? Czy nie jest dla mnie „Bogiem nieznanym”?

Punkt 3

Istnieję, bo Bóg mnie chciał. Stwarzając mnie z miłości, tchnął we mnie swoje życie. Nie jestem jakimś przypadkowym stworzeniem. Jestem chciany i miłowany. Istnieję, choć mogłoby mnie nie być! Czy potrafię podziękować Bogu-Stwórcy za dar swego życia? Za wielkie i szczególne dzieło, jakim było moje poczęcie w łonie matki? Bóg pochylając się z troską nad moim życiem, powołał mnie do istnienia i bliskiej więzi z Nim. On jest źródłem mojego istnienia. Łączy mnie z Nim więź miłości. Czy odczuwam wdzięczność za to, że Bóg mnie stworzył i stale podtrzymuje moje życie?

Zakończmy osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówmy „**Ojciec nasz**”.